

19 marca wybory do Sejmu

Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu PRL, wyznaczając ich datę na 19 marca 1972 r.

Ponadto Rada Państwa podzieliła obszar państwa na 80 okręgów wyborczych oraz ustaliła liczbę posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych. (PAP)

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
13
STYCZNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 10 (8672)
Cena 50 gr

Program usprawnienia i unowocześnienia pracy handlu

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 11 bm. rozpatrzono założenia organizacji i rozwoju handlu wewnętrznego. Przedłożony przez resort handlu wewnętrzznego program na lata 1972-75 zakłada usprawnienie funkcjonowania obrotu towarowego zarówno w sferze hurtu jak i detalu oraz poprawę poziomu obsługi ludności. Celowi temu służyć m. in. będzie tworzenie dużych jednostek gospodarczych handlu, zwiększenie i unowocześnienie transportu dostawczego, właściwa lokalizacja i modernizacja sklepów oraz dalsze rozwijanie nowoczesnych, bardziej funkcjonalnych form sprzedaży. Wzrośnie również ekonomiczne oddziaływanie handlu na asortymentowy i jakościowy program produkcji przemysłu.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedłożone propozycje jako kierunkowo słuszne i zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych przedsięwzięć dla ich realizacji. Podkreślono

również potrzebę podniesienia poziomu kwalifikacji kadr zatrudnionych w handlu i ich warunków pracy.

Biuro Polityczne postanowiło wystąpić do Konferencji Samorządu Robotniczego przedsięwzięcia przemysłowych o opracowanie programu i podjęcie działań zmierzających do osiągnięcia dodatkowej produkcji dla potrzeb rynku i eksportu w 1972 r. wartości około 20 mld. zł.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zaaprobowało podstawowe kierunki pracy Rady Ministrów i Prezydium Rządu w latach 1972-74 wynikające z uchwał VI Zjazdu.

Biuro Polityczne zapoznało się z programem obchodów przypadających w br. 75 rocznicy urodzin i 10 rocznicy śmierci Władysława Broniewskiego, wybitnego poety polskiego, piewcy pracy i walki proletariatu polskiego, autora wspólnych strof poświęconych pięknu ziemi ojczystej, twórcy przepojonych głębokim umiłowaniem człowieka, wierszy lirycznych. (PAP)

Polska uznała Bangla Desz

M. Rahman premierem republiki

Wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński w towarzystwie ambasadora Wiktora Kineckiego, przekazał w środę szefowi mi. j. Bangla Desz w Delhi H. R. Choudhuryemu decyzję rządu PRL w sprawie uznania Ludowej Republiki Bangla Desz przez Polskę. Rzeczpospolitą Ludową. Rząd PRL wyraził jednocześnie pragnienie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Ludową Republiką Bangla Desz na szczeblu ambasad.

Jak donoszą z Dhaki, w środę dekretem dotychczasowego prezydenta Bangla Desz Mudżibura Rahmana ogłoszono tam nową, tymczasową konstytucję kraju. Dekret o tymczasowej konstytucji uchwalono na posiedzeniu rządu. Konstytucja ta przewiduje w Bangla Desz rządy parlamentarne. Wszystkie osoby wybrane do organów przedstawicielskich w ostatnich wyborach parlamentarnych w grudniu 1970 roku zostaną członkami nowego parlamentu Bangla Desz.

Nazrul Islam, pełniący obowiązki prezydenta do czasu uwolnienia M. Rahmana, zostaje wiceprezydentem. Premierem Bangla Desz mianowano Mudżibura Rahmana. Równocześnie zdymisjonowany został dotychczasowy gabinet Tajuddina Ahmeda, a szef Mudżibur Rahman otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

Stanowisko prezydenta Bangla Desz objął dr Abdul Syed Choudhury.

Prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przesłał do premiera Ludowej Republiki Bangla Desz Mudżibura Rahmana depeszę gratulacyjną.

Przedstawiciel Polonii u W. Kraški

11 bm. wiceprezes Rady Ministrów Wincenty Kraško przyjął przewodniczącego Prezydium Polonii w Wielkiej Brytanii Henryka Archutowskiego.

Przedmiotem rozmowy były kontakty Polonii brytyjskiej z krajem, a w szczególności problemy ruchu turystycznego. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. gęstość mgły drobne opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na północnym wschodzie do minus 7 w centrum i ok. minus 1 st. na krańcach zachodnich. Wiatry słabe z kierunków północno-wschodnich i wschodnich.

W Polsce przebywał radca specjalny MSZ Jugosławii

W dniach 10 - 13 bm. przebywał w Warszawie na zaproszenie ministerstwa spraw zagranicznych PRL radca specjalny Ministra Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii amb. dr Djuro Nincic.

W czasie swojego pobytu gość przeprowadził rozmowy z wiceministrem spraw zagranicznych Józefem Czyrkiem, których tematem były problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie, a w szczególności sprawa zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)



Współpraca między Polską a ZSRR

Rozpoczęcie rozmów S. Olszowskiego z A. Gromyką

W środę rano rozpoczęły się rozmowy przebywającego w Moskwie z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego członka Biura Politycznego, ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego z ministrem spraw zagranicznych ZSRR — Andriejem Gromyką.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczą: wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek, ambasador PRL w Związku Radzieckim — Zenon Nowak, minister pełnomocny — radca ambasady polskiej w Moskwie — Władysław Napieraj i dyr. gabinetu ministra — Karol Nowakowski, a ze strony radzieckiej:

wiceminister spraw zagranicznych — Nikołaj Rodionow, sekretarz generalny MSZ — Igor Ziemskow oraz dyrektorzy departamentów w MSZ — Oleg Sieljaninow i Jurij Czerniakow.

Przy rozpoczęciu rozmów, które toczyły się w pałacyku radzieckiego MSZ, asystowali dziennikarze polscy, akredytowani w Moskwie oraz dziennikarze i fotoreporterzy radzieckiej prasy, radia i telewizji.

Andriej Gromyko i Stefan Olszowski dokonali wymiany poglądów na szereg aktualnych problemów międzynarodowych, przede wszystkim na temat bezpieczeństwa europejskiego oraz zagadnień dalszego rozwoju stosunków i wszechstronnej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską. (PAP)

W Hucie im. Lenina

Nowa inwestycja 6 miesięcy przed terminem

Na 35 dni przed planowanym terminem — rozpalono w Hucie im. Lenina nową baterię koksowniczą nr 12. Cały cykl budowy skrócony został aż o 6 miesięcy — normalnie trwa 24 miesiące. Bateria ta oddana zostanie do użytku ok. 26 marca br. Równocześnie o 30 dni przyspieszono budowę baterii koksowniczej nr 11, której rozpalenie nastąpi 20 lutego br. Przyspieszenie obu tych inwestycji przyniesie dodatkowo 56 tys. ton koksu i 17 tys. ton materiałów kokso pochodnych.

Skrócenie tych cykli inwestycyjnych, podjęte dla uczczenia VI Zjazdu PZPR, osiągnięto dzięki ofiarnej pracy załóg. PAP

„Polska 2000”

Poprawić bilans energetyczny kraju

12 bm. odbyło się w urzędzie Rady Ministrów rozszerzone posiedzenie Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” PAN oraz Prezydium Państwowej Rady Górnictwa. W posiedzeniu wzięli udział m. in. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wicepremier Franciszek Kaim, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Włodzisław Trzebiatowski.

Na posiedzeniu została przedyskutowana „Prognoza bilansu paliwowo — energetycznego Polski do 2000”. Omówiony został całokształt spraw gospodarki paliwowo — energetycznej kraju w chwili obecnej oraz w perspektywie roku 2000. Przyjęte zostały konkretne wnioski zmierzające do poprawy bilansu paliwowo — energetycznego kraju. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

W środę, 12 bm. premier rządu federalnego CSRS Lubomir Sztrougal przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej — Lucjana Motyka.

W serdecznych rozmowach wymieniono w szczególności poglądy na temat dalszego rozwoju stosunków między obu krajami. (PAP)

Z Indochin

Sajgończycy wycofują się z Kambodży

W Kambodży patroli kmerscy przeprowadzili w nocy z wtorku na środę atak moździerzowy na pozycje oddziału południowietnamskiego znajdującego się 14 km od Svay Rieng. Z doniesień agencji zachodnich wynika, że wojska reżimu sajgońskiego w dalszym ciągu wycofują się do Wietnamu Południowego.

Obserwatorzy twierdzą, iż przyczyną tego posunięcia do wódzstwa sajgońskiego są zarówno niepowodzenia wojsk południowietnamskich w Kambodży, jak też wzrost aktywności sił wyzwoleńczych w Wietnamie Południowym, zwłaszcza w rejonie Sajgonu. Tymczasem dowództwo kambodżańskich sił rządowych czuje się zaskoczony tym niespodziewanym dla niego posunięciem sojuszników. Traktuje się to jako zagrożenie „sojuszu” pomiędzy reżimem południowietnamskim a władzami generała Lon Nola.

W Wietnamie Południowym partyzanci zestrzelili we wtorek amerykański śmigłowiec w prowincji An Xuyen. W nocy z wtorku na środę doszło do starcia w środkowej części Wietnamu. PAP

Polska na konferencji solidarności narodów Afryki

We wtorek wieczorem na sesji plenarnej, piątej konferencji Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, Kwiryn Greła.

Na sesji plenarnej odczytano także tekst depeszy i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który w imieniu narodu polskiego i swoim własnym przesłał serdeczne pozdrowienia uczestnikom konferencji. (PAP)

Pięcioraczki w Iranie

Z Teheranu donoszą, że w południowej części Iranu wieśniaczka z okręgu Andimech urodziła pięcioraczki. Matka zmarła po wydaniu na świat czworga dzieci; piąte urodziło się martwe.

Kuba — Chile

Do stolicy Kuby przybyła na zaproszenie ministerstwa sił zbrojnych delegacja wojskowa Chile, z generałem brygady Carlosem Arama Castro.

Epidemia pod Paryżem

Francuskie władze sanitarne podejrzewają wybuch w okolicach Paryża epidemii wirusowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, która szerzy się głównie wśród dzieci. Dotychczas dwoje dzieci zmarło, a pięcioro znajduje się w szpitalu.

Ofiary tajfunu

Liczba ofiar śmiertelnych tajfunu, który nawiedził ostatnio Filipiny wzrosła do 78. Według oficjalnych raportów ocenia się jednak, że śmierć poniosło ponad 200 osób.

„Kosmos 471”

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 471”.

Nowa delegacja USA w ChRL

W środę przybyła do ChRL 6-osobowa delegacja biznesmenów i profesorów amerykańskich na zaproszenie chińskiego Instytutu Spraw Zagranicznych. Do delegacji tej dołączył w tym tygodniu jeszcze sześciu działaczy amerykańskich — członków „Komitetu na rzecz nowej polityki z Chinami”.

ChRL — Cypr

Agencja Sinhua podała w środę przed południem, że ChRL i Cypr postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Winzer u premiera Indii

W środę prezydent Indii Giri przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w tym kraju ministra spraw zagranicznych NRD Winzera. Tego samego dnia minister Winzer przyjęty został przez premiera Indii, panią Gandhi.

Rada Bezpieczeństwa w Afryce

We wtorek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Bez

Zapewnić zaopatrzenie rynku

Narada sekretarzy ekonomicznych

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka odbyła się wczoraj w gmachu KC narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii, poświęcona omówieniu zadań wynikających z tegorocznego planu gospodarczego, ocenie zaopatrzenia rynku wewnętrznego w IV kwartale ubr. oraz przedyskutowaniu problemów związanych z planem zaopatrzenia rynku w I kwartale br.

Najważniejsze kierunki i problemy tegorocznego planu gospodarczego omówił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Mieczysław Jagielski. Z problematyką rynkową zapoznał uczestników na rady minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder.

Jak wynika z wystąpienia M. Jagielskiego, a także z wypowiedzi ministrów czterech resortów gospodarczych (chemicznego, maszynowego, rolno-spożywczego i lekkiego), realizacja tegorocznego planu będzie decydować o powodzeniu całej bieżącej 5-latk. Do cech szczególnych tego planu należy większy wzrost dochodu narodowego do podziału niż dochodu narodowego wytworzonego. Osiągnięcie takich proporcji umożliwi wzrost importu i kredytów zagranicznych, z których będziemy korzystać dla przyspieszenia unowocześnienia i rozwoju naszej gospodarki oraz dalszego podniesienia stopy życiowej ludności. Do głównych tegorocznych zadań zalicza się dalsze utrwalenie równowagi rynkowej, uzyskanie bardziej właściwych relacji między funduszem plac. wydajnością pracy i wzrostem produkcji, wreszcie — generalne usprawnienie naszej działalności inwestycyjnej.

Na naradzie omówiono drogi i metody osiągnięcia tych najważniejszych celów, zwłaszcza zaś — sposoby podjęcia dodatkowej, ponadplanowej produkcji na zaopatrzenie rynku. PAP

„Wiefamel” zwiększa i doskonali produkcję

Jak już donosiliśmy, w Wielkopolsce rozpoczęły się obrady Konferencji Samorządu Robotniczego zakładów przemysłowych. Cykl ten, poświęcony zatwierdzaniu planów na 1972 rok oraz uchwalaniu programów zabezpieczenia ich realizacji — zapoczątkowany został w miniony wtorek przez samorząd Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych i Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie KSR m. in. w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych „Wiefamel” w Poznaniu. Dyskutowano tu nad planami już w nowym ujęciu, przy zmniejszonej liczbie wskaźników dyrektywnych. Fabrykę obowiązuje przede wszystkim realizacja planu sprzedaży wyrobów i usług. Wg tego wskaźnika, „Wiefamel” wykona w tym roku silniki wartości 215 mln zł, a więc o 15,3 procent więcej niż w minionym roku. Oblicza się przy tym, że rentowność zakładu wzrośnie w tym czasie o 54 procent, a więc bardzo wysoko, co nawet stało się przedmiotem ożywionej dyskusji.

15-lecie „Polcoopu”

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Polcoop”, które jest wyspecjalizowaną agendą CRS „Samopomoc Chłopska”, obchodzi w tym roku 15-lecie istnienia. Z tej okazji 12 bm. na konferencji prasowej w Warszawie poinformowano o działalności „Polcoopu” i głównych kierunkach jego rozwoju w najbliższych latach.

Działalność „Polcoopu” w dziedzinie handlu zagranicznego koncentruje się na wymianie nadwyżek rynkowych z krajami socjalistycznymi, eksportie niektórych rodzajów produktów rolnych oraz importie nawozów potasowych dla rolnictwa. Przedmiotem zainteresowania „Polcoopu” są przede wszystkim takie surowce rolne i artykuły spożywcze, które nie cieszą się powodzeniem na naszym rynku, a są poszukiwane na niektórych rynkach zagranicznych, jak mięso końskie i królicze, niektóre przetwory owocowe, ruśno leśne, mak, a nawet żaby i ślimaki. (PAP)

Domy z odpadków radioaktywnych!

Rząd USA poinformował we wtorek, że przeprowadzone zostaną szczegółowe badania w sprawie wykrycia ewentualnych ujemnych efektów genetycznych wśród dzieci ci stanu Colorado, gdzie budowano domy używając odpadków rudy uranowej.

Około 3 tys. domów zbudowanych zostało z odpadów uranowych wydobywanych jak piasek. Proceder ten trwał przez 13 lat aż dopiero w 1966 roku władze zastrzeżone stanu Colorado zakazały używania tego surowca. Radioaktywny piasek, o którym mowa, to odpady rudy uranowej pozostające po przeróbce na paliwo do elektrowni nuklearnych. Używany on był w budownictwie w 9 stanach zachodnich.

Komunikat rządowej agencji ochrony środowiska stwierdza, że poziom promieniowania w domach zbudowanych przy użyciu odpadków promieniotwórczych był znacznie wyższy od normalnego promieniowania atmosfery ziemskiej. (PAP)

Kto zatruł Wisłę?

W dalszym ciągu prowadzone są badania zmierzające do wykrycia sprawcy zatrucia Wisły ściekami chemicznymi z fenolem. Przedstawiciele organów gospodarki wodnej i stacji sanitarno-epidemiologicznych województwa przylegających do Wisły, a także ekipy specjalistów z Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, badają czystość rzeki oraz sprawdzają, jakie zakłady przemysłowe mogły swymi ściekami zanieczyścić wodę.

Wiedomo, już, że Wisła nie została zatruta na terenie woj. krakowskiego i katowickiego. Stwierdzenie fenolu przy praskim brzegu Wisły w Warszawie sugeruje, że ścieki nie zdążyły się wyłuszczyć z wody wiatrem. A tym samym wpuszczenie fenolu do rzeki musiało nastąpić niedaleko od Warszawy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Japonia — USA — ChRL

Ambasador Japonii w USA Nobuhiko Ushiba złożył w San Francisco oświadczenie, które dowodzi jak dalece odległe są od siebie USA i Japonia w kwestii polityki chińskiej. Dyplomata japoński w kilka zaledwie dni po zakończeniu szczytu w San Clemente ostrzegł, że podróż Nixona do Pekinu „może oznaczać początek procesu powolnego rozkładu naszego wzajemnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie”. Przyszły okres w stosunkach amerykańsko-japońskich — powiedział on — będzie okresem krytycznym.

„New York Times” komentując tę wypowiedź pisze, iż ów b. krytyczny ton wypowiedzi ambasadora jest z pewnością inspirowany przez Tokio. PAP

Wulkany na Księżycu?

Jeden z czołowych amerykańskich specjalistów „księżycowych” dr Garry Latham z Uniwersytetu Columbia oświadczył na trwającej obecnie konferencji w Houston, iż — jego zdaniem — dane, które dostarczyły amerykańskie sejsmografy zainstalowane na Księżycu przez trzy kolejne wyprawy „Apollo” dowodzą niebicie o działalności wulkanicznej na tym globie.

Aparatura ta rejestruje od 600 do 800 „trzęsień Księżycza” rocznie. Najpotężniejszy z tych wstrząsów nastąpił 16 maja ub. roku. Jego charakter skłania dr Lathama do przypuszczeń, iż chodziło tu o erupcję wulkaniczną. Wstrząs poprzedzony był seriami drobnych drgań. Po najsilniejszym wstrząsie aktywność sejsmiczna nagle ustała.

Dr Latham oświadczył również, że większość tych wstrząsów jest nieregularna i nie można dopatrzeć się między nimi żadnych zależności, jednak istnieje cała seria wstrząsów powtarzających się regularnie co miesiąc. Udało się wyróżnić 10 charakterystycznych serii wstrząsów pochodzących najwyraźniej z 10 różnych punktów globu księżycowego. Według naukowców jest to bezpośredni dowód działalności wulkanicznej. Zdaniem dr Lathama, badania sejsmologiczne są najsłabszą drogą do zrozumienia wewnętrznej budowy Księżyca. „Serce Księżyca” bije

Szybki rozwój usług warunkiem postępu w rolnictwie

Popyt na nawozy mineralne jest obecnie niższy aniżeli wzrost zapotrzebowania, chociaż do osiągnięcia planowanego pod koniec bieżącego pięcioletniego poziomu nawożenia brakuje jeszcze ponad 60 kg nawozów w czystym składniku w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Warunkiem więc pełnego wykorzystania w najbliższych latach dostarczanej rolnictwu ilości nawozów mineralnych, niezbędnego dla osiągnięcia planowanego wzrostu plonów, jest szybki rozwój usług, zarówno w dostawach wiejskich nawozów mineralnych

Obecny stan w tym względzie jest wysoko niezadowalający. Usługi ograniczają się przeważnie do całowagonowych dostaw nawozów lub magazynowania ich we własnych pomieszczeniach oraz sprzedaży rolnikom, zaś wysiewa się usługowo nie więcej niż 7 proc. ogólnej ilości

nawozów zakupywanych przez rolników.

Dla zapewnienia racjonalnego nawożenia pól niezbędne jest zwiększenie usług do takiego rozmiaru, aby pod koniec bieżącego pięcioletnia, jeżeli nie całość, to przynajmniej większość nawozów dostarczana była rolnikom wprost do gospodarstw, jednocześnie zaś, by nie mniej niż połowa z nich, a w niektórych rejonach nawet ponad 65 proc. wysiewana była usługowo przez kółka rolnicze i inne powołane do świadczenia tych usług instytucje.

Urzeczywistnienie tego zamierzenia, traktowanego przez resort rolnictwa jako konkretny program, wymaga opracowania i wdrożenia w kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych właściwych zasad organizacji i technologii pracy przy usługowym nawożeniu gleb, dostosowanych do specyfiki poszczególnych rejonów. Wzorcowe modele zostały już opracowane przez Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, wspólnie z przedsiębiorstwem patronackim do spraw chemizacji.

Przemysł maszyn rolniczych podejmie w tym roku produkcję rozsiewaczy ciągnikowych o większej wydajności i równomierności wysiewu w porównaniu z dotychczas produkowanymi, a także rozsiewaczy konnych. POM-y podejmą produkcję pojemników do rozważania i przewożenia nawozów do gospodarstw oraz mieszarek do nawozów. PAP

Odnaczenia dla działaczy ZMS

10 — 12 bm. pracownicy etatowi ZW ZMS w Poznaniu obdarowali nad programem działania organizacji w 1972 r. Wyodróżniający się działacze organizacji otrzymali odznaczenia.

Honorową odznakę „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego” otrzymali: Edmund Bruch, Andrzej Perz, Andrzej Mińko, Jan Guss. Srebrną odznakę im. Janka Krasińskiego wręcono Leszkowi Brękowi, Wiesławowi Ochotnemu, zaś brązowe — Andrzejowi Kuligowi, Laurze Filipiak, Krzysztofowi Skibińskiemu i Henrykowi Tylandzie.

Kradzież obrazu

Z kościoła St. Gervais w Paryżu skradziono obraz XVII-wiecznego artysty Claude’a Vignona (starze) wartości 5 mln franków. Włamywacze użyli przy wyjmowaniu go z ram żyletek. (PAP)

Co nowego — inni

czą i w tym celu zamierzał zdobyć uniform pracownika radiotelegraficznej linii lotniczych. W jego posiadaniu znajdował się też dokładny plan pomieszczeń służbowych dworca lotniczego, co miało mu pomóc w realizacji całej operacji.

Osk. Bukowski przechwalał się przywiezionymi z granicy wydawnictwami wyrotowej, antyradzieckiej organizacji „Narodowy Związek Pracujących” — w rodzaju gazety „Posiew”, na której łamach wydawcy otwarcie wzywają do zbrojnej walki przeciwko ustrojowi państwowemu w ZSRR i do jego obalenia. Jak wiadomo, taka agitacja nie tylko w ZSRR kwalifikowana jest jako działalność antypaństwowa.

Związek oskarżonego Bukowskiego z NRP udokumentowane są dowodami rzeczowymi, załączonymi do akt procesu. Podczas śledztwa ustalono, że oskarżony Bukowski w ciągu lat 1970 — 1971 przechowywał różnorodne materiały o charakterze oszczerczym, a w tej liczbie wydawnictwo NRP „Posiew”. Jeden z przyjaciół osk. Bukowskiego, za pośrednictwem obywateli NRF Gerstenmaier, przesłał do kierownictwa NRP list-rekomenda-

DKP odrzuca oskarżenia

Protest Niemieckiej Partii Komunistycznej wywołało wystąpienie mini. a spraw wewnątrznych NRF Genschera, w którym atakując komunistów zachodnioniemieckich stwierdził on, że DKP jest partią „wroga konstytucji” (werfassungsfreudlich). Prezydium DKP przypominając, że działalność DKP koncentruje się na kwestiach ugruntowania pokoju w Europie, umocnienia bezpieczeństwa naszego kontynentu, uznania przez NRF status quo, a wewnątrz kraju na kwestiach rzeczywistej demokracji życia społecznego i gospodarczego NRF — stawia pytanie: które z tych poczyną można nazwać wrogiem konstytucji NRF. Czy oparcie działalności na naukowym socjalizmie sprzeczne jest z konstytucją gwarantującą każdemu obywatelowi NRF wolność przekonań i swobodę głosu poglądów politycznych i naukowych? — zapytuje prezydium DKP. I zwraca uwagę, że nie brakuje w NRF sił politycznych i organizacji rzeczywiście zagrażających demokracji zachodnioniemieckiej, których działalność jest niewątpliwie sprzeczna z konstytucją i z interesami społeczeństwa zachodnioniemieckiego. (Interpress)

Rząd NRF dotryma terminu

Rząd zachodnioniemiecki zdecydowany jest dotrymać uzgodnionych z CDU/CSU terminów procedury ratyfikacyjnej układów zawartych przez NRF z Polską i z ZSRR. Wynika to z artykułu szefa federalnego urzędu kanclerskiego, ministra Horsta Ehmkego, na łamach tygodnika „Vorwärts”.

Horst Ehmke podkreśla, iż rząd federalny w dalszym ciągu zakłada, że „decyzja parlamentarna o układach zawartych w Moskwie i Warszawie zapadnie w maju, a najpóźniej w czerwcu”.

Należy sądzić, że to zapewnienie ministra Ehmkego jest odpowiedzią na wymagające się ataki opozycyjnej CDU/CSU na układy NRF — Polska i NRF — ZSRR. PAP

Fiasko rozmów EWG z Norwegią i Irlandią

Kolejne rokowania EWG z Irlandią i Norwegią, które zakończyły się we wtorek w Brukseli, poniosły fiasko. Państwa Wspólnego Rynku i dwa państwa spośród czwórki ubiegającej się o członkostwo w EWG, nie doszły do porozumienia co do zasadniczych problemów spornych, które stoją na przeszkodzie w podpisaniu układu o przyłączeniu się tych państw do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. (PAP)

„Literat” Bukowski

czą i w tym celu zamierzał zdobyć uniform pracownika radiotelegraficznej linii lotniczych. W jego posiadaniu znajdował się też dokładny plan pomieszczeń służbowych dworca lotniczego, co miało mu pomóc w realizacji całej operacji.

Osk. Bukowski przechwalał się przywiezionymi z granicy wydawnictwami wyrotowej, antyradzieckiej organizacji „Narodowy Związek Pracujących” — w rodzaju gazety „Posiew”, na której łamach wydawcy otwarcie wzywają do zbrojnej walki przeciwko ustrojowi państwowemu w ZSRR i do jego obalenia. Jak wiadomo, taka agitacja nie tylko w ZSRR kwalifikowana jest jako działalność antypaństwowa.

Związek oskarżonego Bukowskiego z NRP udokumentowane są dowodami rzeczowymi, załączonymi do akt procesu. Podczas śledztwa ustalono, że oskarżony Bukowski w ciągu lat 1970 — 1971 przechowywał różnorodne materiały o charakterze oszczerczym, a w tej liczbie wydawnictwo NRP „Posiew”. Jeden z przyjaciół osk. Bukowskiego, za pośrednictwem obywateli NRF Gerstenmaier, przesłał do kierownictwa NRP list-rekomenda-

nicznych, którzy wg. oficjalnego statusu powinni dawać obiektywne informacje o życiu w ZSRR. W toku wstępnego śledztwa przedstawiciel agencji „Reutersa” Walter Andrew i korespondent „Associated Press” James Paipert oświadczyli, że adres i telefon Bukowskiego był w posiadaniu licznych korespondentów zagranicznych. Na pytanie, czy widzieli chociaż jedną linijkę utworu literackiego pióra osk. Bukowskiego — nazywanego przez różne koła na Zachodzie „pisarzem” — James Paipert nie mógł dać twierdzącej odpowiedzi. Śad po wysłuchaniu oskarżonego i stron oraz po rozpatrzeniu wszystkich materiałów, doszedł do wniosku, że udowodniono mu w pełni czyny, które wymienia akt oskarżenia.

Na mocy artykułu 70 Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej Bukowski został uznany winnym działań zmierzających do podważenia i osłabienia władzy radzieckiej. Skazał go na 7 lat pozbawienia wolności, przy czym dwa lata pozostać ma on w więzieniu, a na pozostałych 5 lat ma być osadzony w poprawczym ośrodku pracy o surowym regulaminie”.

Kulejąca służba zdrowia ...maszyn

Poznański Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej składa się z 20 różnych organizacji technicznych. Najliczniejszą z nich jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, które skupia ponad 5 000 członków, a więc prawie czwartą część wielkopolskich NOT-owców. Właśnie to stowarzyszenie przed przeszło rokiem zorganizowało wojewódzką radę przedstawicieli służb remontowych zakładów w sprawie uzdrowienia sytuacji w dziedzinie napraw obrabiarek i pozostałej aparatury przemysłowej. Pisaliśmy o przebiegu tej rady i wysuwanych na niej postulatach. Ówczesne wydarzenia sprawiły jednak, że na porządku dnia stanęły problemy jeszcze ważniejsze. Teraz jednak można i trzeba wydobyc z niezamierzonych przecież cienia zapomnienia owe ważne sprawy remontów maszyn, o czym SIMP-owcy dyskutowali 9 grudnia 1970 r.

Park maszynowy przemysłu z każdym rokiem rośnie. Staje się coraz to bardziej skomplikowany technicznie. Wymagania intensywnej gospodarki sprawiają też, że coraz więcej maszyn przechodzi na pracę dwu- a nawet trzy zmianową i musi być w ciągłej sprawności roboczej. Bo każda godzina postoju kosztuje.

Maszyny, oprócz normalnych zabiegów konserwacyjnych, wymagają remontów za-

pobiegawczych i średnich, a po przeprowadzeniu określonej liczby godzin powinny być poddawane remontom kapitalnym. Powstaje pytanie, kto i gdzie powinien takie remonty przeprowadzać?

Dopóki maszyn mieliśmy nie wiele, a ich konstrukcje były stosunkowo proste, remontami zajmowali się sami użytkownicy. Teraz taka organizacja remontów już nie wystarcza. Po prostu istniejące działy remontowe w fabrykach nie dają sobie rady. Brakuje im fachowców, wyposażenia, mocy przerobowej. Trzeba więc stworzyć nową organizację służb remontowych, sprawniej szłą i tańszą niż obecna.

Wzory takiej organizacji istnieją już od dawna i to nie tylko za granicą, ale i u nas, na przykład w kolejnictwie (sieć wyspecjalizowanych zakładów naprawczych taboru kolejowego), czy w transporcie samochodowym (sieć zakładów naprawczych samochodów). Trzeba więc te wzory zaadaptować do potrzeb napraw maszyn przemysłowych. I nad tym radzili właśnie w grudniu 1970 r. — inżynierowie i technicy, członkowie SIMP-u.

Stwierdzili oni, że załóż takiej nowej organizacji remontowej maszyn przemysłowych także już w Polsce istnieje. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego stworzyło np. 2 wyspecjalizowane bazy remon-

towe obrabiarek o mocy przerobowej około 1200 maszyn rocznie. Istnieją także 4 mniejsze bazy w innych rejonach. Ale jest to kropla w morzu potrzeb.

W 1970 roku zapotrzebowanie krajowego przemysłu na remonty kapitalne obrabiarek sięgało 12 000 maszyn. Jest więc pilna potrzeba przyspieszenia budowy dalszych baz, a szczególnie bazy remontowej tokarek w Kępnie (w Wielkopolsce), wiertarko-frezarek w Dąbrowie Górniczej (na Śląsku) i szlifierek przy Zakładach im. Strzelczyka (w Łodzi). Inwestorem budowy tych baz mają być Zjednoczone Zakłady Remontowe „Remo”, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi.

Zdaniem poznańskich inżynierów sama budowa nowych baz, rozwiąże tylko część remontowego problemu. Chodzi o to, aby bazy remontowały maszyny szybciej, lepiej i taniej, niż to robią dziś sami użytkownicy tych maszyn. Trzeba też tak zorganizować pracę, aby fabryka oddawająca maszynę do kapitalnego remontu, mogła otrzymać z bazy podobną, już wyremontowaną. Wtedy uniknie się kosztownych przerw w produkcji.

Podkreślano więc na poznańskiej naradzie, że istniejące obecnie organizacje pracy i zasady rozliczeń w bazach, nie odpowiadają wymogom racjonalnej gospodarki i powinny być zmienione. Remonty trwają często 2, a nawet 3 razy dłużej aniżeli dopuszczają to instrukcje o cyklach naprawczych. Z jakości tych napraw, także nie jest najlepiej. A już zupełnym nieporozumieniem są koszty tych napraw. Bazy ustalają je ryczałtowo, w wysokości 70 procent ceny za kupu nowej maszyny. Często tym nie kosztuje remont przeprowadzany nawet metodą chałupniczą przez samych użytkowników maszyn. Jeśli więc nowe bazy będą pracowały podobnie, to fabryki zaczęły od nich stronić.

W dyskusji poruszano także jeszcze i inne sprawy. Mówiono np. o potrzebie uzupełnienia i uporządkowania przepisów dotyczących upłyniania bądź złomowania zbytniej maszyn, których wiele zalega magazyny i podwórza fabryk. Postulowano też potrzebę stworzenia rejonowych składów części zamiennych maszyn dla remontów zapobiegawczych i średnich, a także lepszego systemu informacji o możliwościach kooperacyjnych w tej dziedzinie.

Niektóre z wysuwanych na ubiegłorocznej naradzie postulatów, jak np. te, które dotyczyły uproszczenia procedury zbywania zbytniej fabrykom maszyn i urządzeń, zostały częściowo zrealizowane. Jednak tylko częściowo, bo liczba upłynionych w 1971 roku jest żenująco mała w porównaniu z liczbą maszyn zbytniej. Pozostałe postulaty z owej rady można dziś powtórzyć niemal w tym samym brzmieniu, co przed rokiem. Opieszałość to godna napiętnowania. Nie tak powinna przebiegać realizacja postulatów, czemu dobitny wyraz dała uchwała VI Zjazdu.

PIOTR CHOJNACKI



Czterorodzinne nowe domki w Kiskunmajsa.

Fot. — „Głos”

Miejskie wsie czy wiejskie miasta

Korespondencja własna z Węgier

Dzisiaj jedziemy do Kiskunmajsa — powiedział Ferenc. — To jedna z typowych, dużych wsi w naszym okręgu Bacs Kiskun, ma ponad 13 tysięcy mieszkańców, a cały wiejski okręg administracyjny — 18 tysięcy.

Typowych?! O takiej liczbie ludności! Przecież u nas nawet Łędeczek, który ma zaledwie 500 mieszkańców jest miastem. A ileż mamy miejscowości niewiele większych, zamieszkanych głównie przez ludność rolniczą, posiadających status miejski? Co za tem decyduje na Węgrzech o przynależności do miasta albo wsi?

Okazuje się, że tradycja i względy ekonomiczne. Ani bowiem systematyczny wzrost ludności, ani urbanizacja form życia, ani obecnie postępująca deklomercja przemysłu nie mają wpływu na podniesienie wsi o kilkunastu tysiącach obywateli do rangi miasta, chociaż pod każdym względem miasto przypomina.

— To jest dla państwa wygodne — wyjaśnia mój przewodnik. — Wsi muszą tak układać swój budżet, żeby we własnym zakresie zaspokoić potrzeby mieszkańców. Np. takie inwestycje jak wodociągi, elektryfikacja, gazyfikacja, kanalizacja, powstają z wiejskich funduszy. Gdyby Kiskunmajsa miało prawa miejskie — państwo zobowiązane byłoby do pomocy inwestycyjnej.

W kolejce po mieszkania

Gdy wchodziliśmy do gabine tu przewodniczącego tego wiejskiego okręgu — Istvána Papá — opuszczała go właśnie para młodych ludzi.

— Chcą się pobrać, a nie mają mieszkania; przyszli się więc poradzić, co zrobić.

— Cóż im można poradzić? Nie ma tu przecież budownictwa państwowego, spółdzielczego czy zakładowego...

— Duże wieś, jak Kiskunmajsa, muszą jednak w jakiś sposób rozwiązywać te problemy. Zbudować tu stary, wieś domów wymaga gruntownych remontów, przy tej okazji modernizuje się je. W tym zakresie miejscowe władze pomagają. Ale ludziom, szczególnie młodym, to już nie wys-

tarczy, tym bardziej, że jest ich coraz więcej. Chcą mieszkać w nowych domach, mieć wszelkie wygody; chcą budować takie domy. Trudności z tym związanych jest niemało. Przede wszystkim — podobnie jak u nas — odczuwa się niedostatek materiałów budowlanych. Przed 10 laty zlikwidowano wiele cegielni, nie przypuszczając, że nastąpi tak wielkie zainteresowanie budownictwem. Brakuje także cementu, który trzeba importować z Rumunii i Związku Radzieckiego.

Także własne zasoby finansowe mieszkańców Kiskunmajsa nie starczą na postawienie nowego domu, ale pracując i zarabiając, mają szansę na uzyskanie pożyczki bankowej. Bank udziela jej jednak wówczas, gdy buduje się dom 4-rodzinny. Wykalkulowano, że tak jest najekonomiczniej. Nie znaczy to jednak, że nie ma domków jednorodzinnych. Buduje się je na zasadzie wzajemnej pomocy rodzinnej i sąsiedzkiej; ja pomogę tobie, ty pomożesz mnie. W dni wolne od pracy zaczyna się na wielu działkach ruch budowlany. Pomoc zakładów pracy ogranicza się na razie do transportu. Przemysł rozwiniął się tu niedawno, nie dysponuje więc jeszcze odpowiednimi funduszami na pomoc dla budujących się pracowników.

Wieś przemysłem stoi

W 1966 roku zaczęła się industrializacja wsi. Powstał wówczas największy w Kiskunmajsa zakład przemysłowy — fabryka drutu i siatek. Ten zakład stał się dużą szansą dla wsi, wydatnie przyczynia się bowiem do jej wszechstronnego rozwoju, a także rozwiązał inną bolączkę — zatrudnienie nadwytężonej siły roboczej. Wprawdzie w Kiskunmajsa istnieją inne zakłady, w których pracuje od kilkunastu do 200 kobiet, fabryka drutu mogła jednak dać pracę ponad 1000 kobiet. Mimo to jeszcze ponad 300 dojeżdża codziennie do pracy do fabryki tekstylnej w Szegedzie, odległym o około 40 kilometrów.

We wsi, o której mowa, 6 tysięcy mieszkańców pracuje w rolnictwie; ale ziemi tu słabe, nie mogłyby więc zagwa-

rantować wiejskiej rodzinie dostateczniejszego życia, gospodarstwem zajmują się więc mężczyźni — kobiety szukają zatrudnienia w przemyśle.

Na Węgrzech w ostatnich latach — podobnie jak u nas — postępuje deklomercja przemysłu. W Kiskunmajsa powstało wiele oddziałów zakładów w Kecskeméte, produkujących części zamienne do maszyn budowlanych; jest zakład remontowy tych maszyn, wytwórnia pudełek, drukarnia. Wszędzie znalazło się trochę miejsca dla kobiet. Wiele z nich na zlecenie spółdzielni wykonuje chałupniczo robotki ręczne.

Zatrudnienie kobiet jest jednak wówczas możliwe, jeśli uwolni się je na czas pracy zawodowej od opieki nad dziećmi. Rozbudowano więc system przedszkoli wiejskich, na utrzymanie których łożą zakłady pracy, placąc rocznie władzom administracyjnym wsi milion forintów.

Ozdoba i chluba każdej dużej wsi są domy kultury, duże, nowoczesne. Widziałam takie w Tiszakecske, podobny jest w Kiskunmajsa. Nie powstydziłoby się takiego obiektu powiatowe miasto. Jest tam duża sala widowiskowo-kinowa na 400 miejsc z miękkimi fotelami, jest sala kawiarniowa-taneczna, pomieszczenia na kluby różnych zainteresowań, sale do ćwiczeń zespołów muzycznych.

Dom kultury w Kiskunmajsa powstał przed 8 laty, ale swoim wyglądem sprawia wrażenie, jakby miał najwyżej rok. Jak twierdzi jego dyrektor — István Juhasz, dzisiaj jest on piękniejszy aniżeli w dniu przekazania do użytku. Wówczas jego wartość szacowano na 7 mln forintów; obecnie po nieustannym urządzeniu, meblowaniu, wyposażeniu wart jest trzy razy tyle.

Dom został wybudowany wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa. Wprawdzie nie ma tam zwyczaju deklarowania przez społeczeństwo prac społecznych przy wznoszeniu różnych potrzebnych wsi obiektów, ale ludzie zatrudnieni w zakładach przemysłowych opodatkowują się. Potracą im się jakąś część poborów, tak długo, aż obiekt nie będzie gotowy. Później, jeśli chcą podnieść jego standard — znów placą na ten cel. Wynajęte za te wspólne pieniądze ekipy budowlane, architekti i inni potrzebni specjaliści wykonują prace fachowe, zapewniają budynkowi odpowiednią funkcjonalność i wygląd.

O tej porze roku — domy kultury tętnią życiem. Zbiera się tam przede wszystkim młodzież; zresztą głównie z myślą o niej domy te budowano. Żeby nie uciekała, żeby się nie nudziła, żeby czuła się jak w mieście.

I właściwie nie wiem, czy społeczeństwo takich wsi jak Kiskunmajsa, Janoshalma czy Tiszakecske, bardziej czuje się mieszkańcami wsi czy miasta?

ZOFIA DOHNKE

Umożliwić połączenia

DO REDAKTORA GŁOSU

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka faktów, odnoszących się do międzynarodowych połączeń kolejowych Polski zachodniej z Budapesztem i Wiedniem. Związczą w kontekście znacznego zainteresowania Skandynawów tranzytem do tych miast, wyrażającym się ekspresowymi połączeniami MERIDIA (Malmö — Berlin, — Praha — Brno — Budapeszt — Beograd), BAFTA-ORIENT (Trelleborg — Berlin — Praha — Brno — Budapeszt) i kilku innymi, których trasa przebiega niemal przy polskiej granicy — w Międzylesiu.

Istniejące dotychczas połączenie Polski zachodniej z Budapesztem i Wiedniem, a raczej jego brak (trudno traktować trasę Zebrzydowice — Budapeszt, dłuższą dla Polski zachodniej o blisko 4 i pół godziny, jako połączenie), ignoruje nie tylko potrzeby potłilowego Poznania, równie wielkie go Wrocławia (również Szczecina i Gdańska), lecz również projektowane uruchomienie promów kolejowych ze Skandynawii (mam nadzieję, że wybrana dla niego zostanie trasa Ystad — Ronne — Kolobrzeg, której przedłużenie tranzytowe przez Polskę Kolobrzeg — Międzylesie jest o 70 km krótsze, o godzinę szybsze niż trasa Świnoujście — Międzylesie). Dla Szwedów jest to skróć o blisko cztery godziny drogi do Budapesztu, Wiednia i Belgradu w stosunku do trasy przez Berlin — Pragę.

Nie śmiem w ogóle marzyć o uruchomieniu połączenia Ystad — Kolobrzeg — Poznań — Wrocław — Międzylesie — Usti n. Orlici — Brno — Budapeszt z odgałęzieniem Breclav — Wiedeń które za-

pewniłoby Poznańowi i Wrocławowi (z połączeniami do Gdańska i Szczecina) dzienne połączenie z Budapesztem i Wiedniem, a Szwedom maksymalny komfort tranzytu (nocna przeprawa przez Bałtyk w kajutach promu).

Zainteresowanie naszych przyjaciół z południa polskimi portami zachodnimi (a w sezonie plażami) nie jest również dla nikogo tajemnicą.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie ekspresowe i pospieszne połączenia z Pragi do Budapesztu (jest ich osiem każdego dnia), przebiegają przez Usti n. Orlici, 25 km od granicy polskiej w Międzylesiu.

W związku z tym kilka pytań, na które odpowiedź, ma prawo znać opinia publiczna Poznania, Wrocławia, Szczecina i Gdańska. Jak to nieprzezwyciężone przeszkody nie pozwalają PKP uruchomić połączenia na trasie Poznań — Wrocław — Międzylesie z dwoma wagonami przyłączanymi 25 km dalej, w Usti n. Orlici do któregośkolwiek z ośmiu ekspresów zdążających przez Usti n. Orlici z Pragi do Budapesztu (np. do ekspresu Praha (14.02) — Budapeszt (22.46), który mija Usti n. Orlici o godz. 16, a powrotne wagony do ekspresu Budapeszt (12.05) — Praha (21.56) mijającego Usti n. Orlici o 19.44?

Andrzej Batorycki
Poznań

Poznańskie przedstawienie molierowskiej „Szkoły Żon” jest nieco inne niż każda tradycja. Bardziej komedio we i rozrywkowe, mniej skupione na czysto psychologicznej charakterystyce postaci. Pozostaje to tu zresztą całkowicie w zgodzie z aktualną linią repertuarowo-inscenizacyjną naszych scen, które dość jednoznacznie i z dużą już obecnie dozą przesady, uprofilowane zostały w tym sezonie pod kątem pozycji rozrywkowo-muzycznych.

Ale reżyser: młody dyplomant prof. Korzeniowskiego znalazł dla tego przedstawienia rzeczywiście wiele pomysłów, gagów i zabawnych sytuacji scenicznych, uzasadniających taki właśnie dosadny komediowo, charakter spektaklu.

Rzecz w tym tylko, że przed-

TEATR

Jeszcze jedna komedia

stawienie to bardzo trudno byłoby sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika w sensie proponowanej stylistyki teatralnej w planie czysto już aktor skiej realizacji. W przedstawieniu Henryka Baranowskiego-Cordier spotykają się jak gdyby na scenie postacie z różnych epok i różnych teatrów, przy czym część z nich wydaje się szczególnie oporna wobec wszelkich prób współczesnienia molierowskiej komedii i wyjścia poza jej epokę. Jest więc ten spektakl zbudowany na kształt popularnego kolażu — beztyle-

wego i hałaśliwego, ale w konstrukcji sytuacyjnej wielu scen rzeczywiście bardzo zabawnego.

W tak skrojonym spektaklu znacznie mniejszej wagi sprawą staje się problem emancypacji kobiety i jej prawa do wyboru partnera, a także wszelkich założeń psychologicznych, leżących na styku interesów naiwnej dziewczyny i jej starego, zazdrosnego opiekuna. Małgorzata Załuska w poznańskim przed stawieniu nie jest już zresztą tą naiwną gaską, ona po prostu gra tylko naiwną, aby uspić czujność zazdrośnika. W obsadzie

aktorskiej spektaklu zwraca uwagę zabawna, ale w bardzo tradycyjnym i farsowym tonie utrzymana rola, służącego Jasia — Michała Grudzińskiego oraz jego scenicznego partnerki — Jadwigi Żywczak.

Zabawną a przy tym wyrazistą i plastyczną postać stworzył też, zwłaszcza w pierwszej części spektaklu Włodzimierz Kłopotki jako Arnolt — główny bohater molierowskiej komedii, a przy tym ofiara własnego systemu wychowawczego.

O. B.

Teatr Polski w Poznaniu: „Szkoła Żon” komedia Moliera w przekładzie Bohdana Korzeniowskiego i reżyserii Henryka Baranowskiego-Cordier. Scenografia Teresy Ponikwskiej. Muzyka Ryszarda Gardo. Premiera prasowa 8 stycznia 1972 r.

POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Wacław Biliński — „Los i tuł szczęścia”. Wyd. MON. str. 384. 20 — zł.
Zbigniew Kubikowski — „Ostatnia lekcja”. Cyt. str. 247. 15 — zł.
Anna Skoczylas — „Rocznice gniewu”. WL. str. 196. 10 — zł.
Walter — „Powiastki filozoficzne”. PIW. str. 291. 25 — zł.
William Shakespeare — „Ryszard Trzeci”. PIW. str. 243. 25 — zł.
Slobodan Novak — „Mirra. Kaddido i złoto”. PIW. str. 225. 22 — zł.
Aleksander Minkowski — „Kiedy wracają umarli”. Iskry. str. 45. 6 — zł.

Kultura świecka na wsi

Zasięg działalności Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej rozszerza się nieustannie. Ugruntowane są już pozycje tej organizacji wśród inteligencji humanistycznej i nauczycielstwa, wzrasta zainteresowanie ideami głoszonymi przez Towarzystwo w kręgach inteligencji technicznej i robotników wielkoprzemysłowych, po wodeniem cieszą się prowadzone przez TKKS uniwersytety powszechne dla rodziców.

Wpływy TKKS w ośrodkach miejskich i przemysłowych są już duże. W odróżnieniu od tego na terenie wiejskim Towarzystwo nie zdołało w dostatecznym stopniu rozwinąć swych inicjatyw. Napała to działaczy TKKS zrozumielią troską. Niedawno Zarząd Główny Towarzystwa zażądał się wyłącznie kwestią upowszechnienia kultury świeckiej na wsi.

W referacie wygłoszonym przez członka Prezydium ZG, Mikołaja Kozakiewicza oraz w dyskusji, w której głos zabrali liczni działacze TKKS, skoncentrowano się na problemach laicyzacji wsi i zadaniach, jakie w tej dziedzinie Towarzystwo winno spełniać.

Podkreślono przy tym, że współczesna wieś polska nie jest kategorią jednolitą: co innego wieś peryferyjna w rejonie nie rolniczym, wieś centralna w takim rejonie, wieś podmiejska, wieś peryferyjna i centralna w rejonie przemysłowym czy uprzemysławianym itd. Uczestnicy obrad doszli do zgodnego wniosku, że trudno mówić o jednolitym dla wszystkich typów wsi programie działania TKKS. Ustalono, że programy powinny być zróżnicowane, dostosowane do specyfiki poszczególnych wsi i regionów wiejskich.

Uwzględniając to zróżnicowanie Zarząd Główny doszedł jednak do wniosku, że wieś polska jako całość — co potwierdziły liczne badania socjologiczne — lokuje się w porównaniu z miastami na bardziej konserwatywnych, tradycyjnych pozycjach w sferze postaw, opinii, obyczajów i zachowań. Jest to związane z niższym przeciętnie, niż w miastach, poziomem wykształcenia, rzadszą siecią instytucji kulturalnych, niższą jakością szkoły wiejskiej, niższym poziomem cywilizacyjnym i kulturowym, gorszym wyposażeniem mieszkań, utrzymywaniem stosunków właściwych społeczeństwu przedindustrialnemu itp.

Wymienione czynniki powodują, że jakkolwiek procesy laicyzacji na wsi się rozwijają, to jednak ich tempo jest powolniejsze, niż w miastach, zwłaszcza dużych. Stwierdzono przy tym, że nie jest problemem związek mieszkańców wsi z religią w ogóle, lecz istnienie w niektórych regionach i typach wsi religijności, skrajonej z światopoglądową nietolerancją, bigoterią, a nawet obskurantyzmem i kołtuństwem. Budzi to troskę nie tylko działaczy ruchu laickiego, lecz również światłych środowisk katolickich.

Jest tutaj pole do współdziałania między wierzącymi a niewierzącymi. Podstawowym zadaniem TKKS w działalności na wsi — tak sformułowane przez plenium — powinno być szerzenie idei tolerancji, zwalczanie wszelkiego fanatyzmu i ekstremizmu w ocenianiu moralnej postawy ludzi według kryteriów światopoglądowych. uczenia ludzi zgodnego i przyjaznego współzycia, niezależ-

nie od tego, czy są katolikami lub niekatolikami, wierzącymi czy niewierzącymi. Poruszone wiele spraw konkretnych, takich np. jak wytwarzanie ludzkiego i tolerancyjnego stosunku do osób żyjących bez ślubu, lub też zawierających jedynie ślub cywilny, do matek nieślubnych dzieci i do samych nieślubnych dzieci itp.

Prowadzone przez TKKS uniwersytety powszechne dla rodziców powinny pod pieczą doświadczonych pedagogów i wychowawców udzielać konkretnych rad i pomocy w wychowywaniu dzieci, szerzyć wiedzę naukową o kraju i świecie, o przyrodzie i człowieku, krzewić kulturę i oświatę na co dzień. Aktyw z województwa koszańskiego zaproponował, aby uniwersytety dla rodziców na wsi nazywać „Szkołami kultury życia codziennego”. Znów tutaj mówiono konkretnie o potrzebie umacniania tych elementów obyczajowości i tradycyjnej kultury wiejskiej, które bezspornie są wartościowe, a jednocześnie o powinności zwalczania reli-

ków obyczajów barbarzyńskich, co tu i ówdzie przejawia się w nieludzkim stosunku do starców i słabszych, np. kalek, w dzikości porachunków osobistych, stosunkach między piciami i w pożytku małżeńskim.

Dużo uwagi poświęcono sprawie zwalczania alkoholizmu, przy tym podkreślono, że na tym polu TKKS mogłoby współdziałać z proboszczami wiejskimi.

W obyczajowości wsi zachodzą żywiołowe procesy laicyzacji, uwarunkowane ogólnym rozwojem cywilizacyjnym naszego kraju. TKKS będzie się starać w miarę swych możliwości wesprzeć te samorodne procesy działaniem organizatorskim, nadeń w kierunku humanistyczny. Przewidziano wiele poczynić TKKS bezpośrednich i pośrednich we współdziałaniu z nauczycielami i inteligencją wiejską, przodującymi rolnikami i organizacjami społecznymi — służącymi sprawie rozwoju na wsi kultury świeckiej socjalistycznej.

S. M.

Paragraf i życie

Dobro dziecka

Aleksandra S. była młodą dziewczyną, gdy poznała przypadkowo Stefana K., mężczyznę znacznie od niej starszego i żonatego. Doszło między nimi do zbliżenia i nawiązania bardziej trwałych stosunków. Wkrótce Aleksandra S. zaszła w ciążę i urodziła syna. Fakt ten ukryła przed rodzicami i otoczeniem, w wyobraźni którego posiadanie pozamałżeńskiego dziecka dyskwalifikowało kobietę moralnie i życiowo. Stefan K. wyraził wraz ze swą żoną chęć adoptowania faktycznego syna i uwolnienia w ten sposób młodej matki od ciężaru jego wychowywania. Aleksandra wyraziła na to zgodę. W trzy miesiące po urodzeniu się dziecka Sąd Opiekunów w Gorzowie orzekł jego przysposobienie przez małżonków Stefana i Kazię K. Zgodnie z przepisami Kodeksu Rodzinnego z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia wszelkie związki między Aleksandrą S. a jej synem ustały.

Wydawało się, że takie rozwiązanie zadowoli w pełni wszystkich zainteresowanych. Jednakże po pewnym czasie u młodej kobiety zaczęły się z opóźnieniem budzić uczucia rodzicielskie. W rok od chwili dokonania aktu przysposobienia wołał do Sądu Wojewódzkiego w K. pozew o stwierdzenie nieważności adopcji. Aleksandra S. żądała w nim uznania za niebyłe swego oświadczenia, złożonego w Sądzie Opiekunów. Twierdziła, że składając je znajdowała się w stanie kompletnego załamania psychicznego, wyłączającego swobodne podjęcie decyzji, a wynikłego z „tragedii” urodzenia pozamałżeńskiego dziecka w skrytości przed rodzicami. Sąd Wojewódzki nie uznał słuszności tych argumentów i powództwo oddalił.

Sąd Najwyższy, rozpoznając sprawę w trybie rewizji, sformułował tezę, że wady oświadczenia rodziców o wyrażeniu zgody na przysposobienie dziecka nie mogą stanowić przyczyny obalenia prawomocnego orzeczenia o adopcji. Przepisy Kodeksu Rodzinnego

i Opiekunów należy dbać o to, by zgoda taka nie była wyrażona zbyt pochopnie. Dlatego oświadczenie w tej kwestii nie może być przez matkę dziecka złożone wcześniej, niż przed upływem miesiąca od chwili jego urodzenia. Racją tego przepisu jest danie rodzicom czasu do namysłu. Przede wszystkim chodzi tu właśnie o matki niezamężne, by zapobiec podejmowaniu lekkomyślnych decyzji bezpośrednio po porodzie.

Aleksandra S. wyraziła swą zgodę przed Sądem po upływie ponad dwu miesięcy od urodzenia syna. Jeśli uważa swe oświadczenie za wadliwe, mogła zaskarżyć orzeczenie o adopcji do wyższej instancji. Jednakże nie zrobiła tego i do puściła do jego uprawomocnienia. Z tą chwilą rozwiązała przysposobienie, może nastąpić jedynie z przyczyn związanych z aktualną sytuacją dziecka (np. niemożność wykonywania opieki przez przybranych rodziców, zaniedbywanie przez nich swych obowiązków itp.), natomiast traci znaczenie okoliczność, w jakich doszło do wyrażenia zgody na adopcję. Założenia prawa rodzinnego nakazują dbać o trwałość stosunku przysposobienia przede wszystkim w interesie dzieci. Z tych względów SN rozstrzygnął, że Aleksandra S. oddalił.

M. M.

(Wyrok nosi sygnaturę II CR 465/70).

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

Potem odniosłem dalej od ognia parę walizek. Proszę sobie przypomnieć fotografię walizki znalezionej po bombardowaniu. To po pierwsze. Proszę zestawzić fakty jej odnalezienia z adresem, pod którym mieszkała radiotelegrafistka — to po drugie. Proszę wezwać policjantów z kordonu, którzy widzieli, że pomagaliem poszkodowanym przenosić ich walizki — to po trzecie. Jeśli choć jeden z moich dowodów okaże się kłamstwem, proszę mi dać rewolwer z jednym nabojem: nie potrafię w inny sposób udowodnić swej niewinności.

— Hm — uśmiechnął się Mueller. — No cóż? Spróbujemy. Najpierw wysłuchamy naszych Niemców, a później porozmawiamy z pańską Rosjanką.

— Z naszą Rosjanką — uśmiechnął się, poprawił go Stirlitz.

— Dobrze, dobrze — powiedział Mueller — niech pan nie chwytaj mnie za słowa...

Wyszedł, żeby zadzwonić do dyrektora szkoły policyjnej Obergruppenführera doktora Helwiga, a Stirlitz nadal analizował sytuację: „Nawet jeśli złamali dziewczynę, a on specjalnie wspominał o dziecku: mogli męczyć małego, ona nie wytrzymałaby tego, co im jednak nie zagrało, w przeciwnym wypadku przywieźliby Kaet tutaj... Jeśli by mieli Pleischnera, też by nie czekali, w takich wypadkach zwłoka działa na niekorzyść, traci się wówczas inicjatywę”.

— Nakarmiono pana? — zapytał Mueller, wróciwszy. — Przekąsimy coś?

— Warto by — zgodził się Stirlitz.

— Poproszę, żeby przyniesiono nam coś z góry.

— Dziękuję. Wezwał pan tych policjantów?

Sport-sport-sport

W sobotę 22 bm.

Rajd Monte Carlo w Wielkopolsce

Już po raz 41 odbędzie się wielka impreza samochodowa — Rajd Monte Carlo. Tym razem z punktu startowego w Warszawie wyruszą na trasę do Monte Carlo 44 samochody. Pierwszy wóz opuści Stadion X-lecia w stolicy w piątek 21 bm. o godz. 17.45.

Na teren województwa poznańskiego, wozy uczestniczące w RMC, wjadą w sobotę w godzinach rannych. Będą one miały za sobą już kilkusetkilometrową trasę, prowadzącą z Warszawy do Białegostoku, Olsztyna i Gdyni. Start pierwszego pojazdu z Gdyni nastąpi o godz. 6.01. Według planu wozy mają przejechać przez Żnin w godzinach 9.10—10.45, Gnieźno 9.45—11.12, Kostrzyn 10.10—11.50, Swarzędz 11.20—12.00. Wszystko zależy od warunków atmosferycznych. Jeżeli szosa będzie sucha, to trzeba się liczyć z niektórymi kierowcami pokonającymi trasę Gdynia — Poznań w 2,5 godziny.

Do Poznania wozy wjeżdżać będą ulicą Warszawską, a następnie przez ulice: Zamenhofa, Marchlewskiego, Bema i Bielnieki dojadą

do punktu czasowego zorganizowanego przez działaczy Automobilklubu Wielkopolskiego, który podobnie jak w latach ubiegłych znajdować się będzie na terenie Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku przy ul. Chwałkowskiej. Tam kierowcy i piloci będą mogli zjeść posiłek, wykapać się w basenie, odpocząć. Gdy załdzie potrzeba dokonania drobnych napraw, będą to mogli zrobić w TOS-ie przy ul. Tatrzańskiej. Benzynę wozy RMC pobiorą w stacji na rondzie przy ul. Warszawskiej.

Start do następnego etapu w kierunku Wrocławia, nastąpi o godz. 12.01. Wozy będą opuszczały parking w odstępach jednogodzinnych. Około godziny 12.00—13.10 przejeżdżać mają przez Staszew,



Bardzo efektywnie prezentują się wozy rajdowe, wyposażone w dodatkowe reflektory.

Fot. — K. Przychodzki

Hokeiści Podhala grać będą w PE

„Hokeiści mistrza Polski — Podhala Nowy Targ będą uczestniczyć nadal w rozgrywkach o Puchar Europy — oświadczył przedstawiciel PAE kierownik biura PZHL Stanisław Różalski. Władze PZHL, nie tylko bowiem nie zabroniły tej drużynie występować bez kadrowiczów powołanych do zespołu olimpijskiego, ale nawet zaleciły grać właśnie w rezerwowym składzie. Nie ma więc powodu, by nasz zespół nie stanął do kolejnych meczów, w których spotka się z mistrzem NRD — Dynami Weisswasser”.

Decyzję o wycofaniu się z rozgrywek pucharowych działacze Podhala podjęli na podstawie mylnej interpretacji telegramu otrzymanego w tej sprawie z PZHL. Wszystko wskazuje więc na to, że przedstawiciele obu zainteresowanych klubów dojdą do porozumienia w sprawie terminów i meczów Pucharu Europy między Podhalą i Dynami Weisswasser dojdą do skutku. (ot)

KORZYSTNY BILANS

Nasi koszykarze po przegranej w Alabanie z Tuscolaoos University 74:95, wygrali oni z University West Florida 101:95. College Pensacola/New Florida 73:72 (36:34) oraz University Vanderbilt Nashville. Kolejne mecze odbyły się 4 stycznia, 5 stycznia i 11 stycznia. Oto rezultaty: Polska — Tennessee University 75:84 (38:42), Polska — Middle Tennessee University State 55:69 (15:28), Polska — Commonwealth University Richmond 99:92 (50:45), (t)

Wygrały

koszykarki Lecha

Koszykarki poznańskiego Lecha spotkały się 11 bm. w towarzyskim meczu z I ligową drużyną bułgarską Sparta Warna. Przebieg gry wykazał, że Bułgarki nie stały się zbyt groźnym przeciwnikiem dla naszych dziewcząt. Przede wszystkim ustępowały im wzrostowo, czego nie zdołały nadrobić nawet ambitna postawa na boisku. Lech wygrał 67:45 (34:18), zdobywając najwięcej punktów ze strzałów Mnichowski (15), Frommowski (13) i Frackowiak (12). Dla gości 18 pkt. uzyskała Pankova, a Velikova 11.

Rajd turystyczny w Lesznie

30 bm. Klub Turystyki Pleszewskiej „Tur” przy leszczyńskim Oddziale PTTK, organizuje tradycyjny rajd dla uczczenia XXVII rocznicy wyzwolenia miasta przez Armię Czerwoną oraz XXXV rocznicy powstania PPR i pamięci ofiar poległych w walce o władzę ludową.

Organizatorzy proponują turystom siedem tras, które prowadzić będą do Leszna z Osiecznej, Krzyka Wielkiego, Rydzyny, Kąkolewa, Lasocic, Świeciechowy i Górki Duchownej. Meta rajdu zlokalizowana będzie w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. 22 Lipca w Lesznie.

Zgłoszenia przyjmuje (do 20 bm.) i udziela bliższych informacji Oddział PTTK Leszno, ul. Narutowicza 14. (R)

Noworoczne spotkanie działaczy olimpijskich

Z udziałem wicepremiera Włodzimierza Kraski, odbyło się we wtorek tradycyjne noworoczne spotkanie działaczy olimpijskich. Wicepremier, życząc działaczom dalszych sukcesów w krzewieniu idei olimpijskiej zwrócił uwagę na doniosłe zadania jakie stoją przed nimi w roku Igrzysk Olimpijskich w Sapporo i Monachium.

Przewodniczący PKOl — Włodzimierz Reczek w serdecznych słowach podziękował działaczom za ich dotychczasowy wkład pracy w rozwój polskiego ruchu olimpijskiego.

47 sportowców pojedzie do Sapporo

We wtorek prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego zatwierdziło skład naszej reprezentacji na Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. W reprezentacji Polski znalazło się ostatecznie 39 zawodników i 8 zawodniczek. W Sapporo reprezentowani będziemy w hokeistwie figurowym przez parę sportowców G. Osmańskiego, A. Brodecki, z którą wyjechał trener S. Pawłowski. W dwuboiu zimowym zatwierdzono drużynę w składzie: A. Rapacz, J. Różak, J. Stopka, A. Fiedor i A. Klimka. Zawodnikom towarzyszą: kierownik K. Konarski i trener S. Zieba.

W naradzie alpejskiej reprezentantami będziemy jedynie przez A. Bachledę, z naszym alpejczy-

kiem wyjedzie do Sapporo jego trener A. Roj-Gasienica. W ekipie znalazł się ostatecznie biegacz narciarski — J. Staszek. Trójkę dwuboiistów klasycznych stanowia K. Długopolski, S. Hula i J. Gasienica. Dwuboiistom towarzyszyć będzie trener — T. Kaczmarczyk. W składzie biegaczy narciarskich znalazły się: A. Duraj, W. Budna, W. Majerczyk i J. Chromik. Z zawodniczkami wyjedzie trener — Sz. Krasicki.

Imienne składy skoczków hokeistów i saneczkarzy ustalone zostaną w terminie późniejszym. Wiadomo, że do Sapporo wyjedzie trzech skoczków narciarskich, 19 hokeistów, 3 saneczkarzy i 6 saneczkarzy. (ot)

Stenografia w impasie

Polska stenografia znalazła się w głębokim impasie. W takich miastach wojewódzkich jak Zielona Góra, Olsztyn, Białystok, Rzeszów, Lublin i Koszalin nie ma ani jednego zarejestrowanego konferencyjnego stenografa — człowieka notującego 250 zgłoszek na minutę. W całym kraju mamy niewiele ponad 100 stenografów konferencyjnych. Liczba stenografów parlamentarnych, notujących z szybkością ponad 300 zgłoszek na minutę wynosi obecnie za ledwie 30 osób.

Regres jaki istnieje od dłuższego czasu w rozwoju stenografii w Polsce każe bić na alarm. Wynika on przede wszystkim z nienowoczesnego stylu pracy ad-

ministracji, z przestarzałych metod organizacji i zarządzania, które miejsce stenografów wyznacza nie tylko przy konferencyjnym stole. Tymczasem na całym świecie stenografowie włączeni zostali w rytm codziennej pracy umysłowej. Niestety istniejący styl urzędowania w Polsce nie wymaga od pracowników administracji zwiększenia wydajności pracy.

Jakie są drogi wyjścia? Nie czekając na upowszechnienie dyktafonów i magnetofonów (nota bene odtworzenie zapisu tekstu z taśmy magnetofonowej wymaga także udziału stenografa) należy szybko przystąpić do szkół średnich — szczególnie ekonomicznych nauki stenografii. Ten wniosek zgłoszony niedawno na konferencji stenografów we Wrocławiu powinien być pilnie rozpatrzonej przez władze oświatowe. (PAP)



DO PAŃ DOMU

W 10 MINUT

gotowe danie z panierowanych filetów rybnych

POZNAN

PANIEROWANE FILETY RYBNE NIE ROZMRAŻAJĄC NALEŻY WŁOŻYC NA GORĄCY TŁUSZCZ I SMAŻYC OD 3-10 MINUT. MOŻNA SPOŻYC SAME LUB Z DODATKAMI WEDŁUG GUSTU

K315

Sklepy Centrali Rybnej zapraszają do kupna

Pracownicy poszukiwani

Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna — zatrudni zaraz:

- 2 PODWOZIOWCÓW
 - 1 BLACHARZA SPAWACZĄ
 - 4 PRACOWNIKÓW GOSPODARSTWA
 - (cieśla, murarz, stolarz, elektryk sieciowy)
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr Spółdzielni w Poznaniu, ul. Niedziałkowskiego 25 K10256

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań - Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 — zatrudni natychmiast

MURARZY, CIEŚLI, BLACHARZY, DEKARZY, STOLARZY BUDOWL. oraz ŚLUSARZY. Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy się codziennie pod w/w adresem. K10256

Fabryka Lekkich Elementów Budowy Hal Przemysłowych w Budowie w Obornikach Wlkp. — zatrudni:

- KIEROWNIKA Działu Wykonawstwa Inwestycyjnego — wymagane studia wyższe i uprawnienia budowlane — zaraz;
- INSPEKTORÓW nadzoru robót budowlanych, instalacji przemysłowych, elektrycznych, robót inżynierskich — od I, II, III kwartału 1972 r. wymagane studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką i uprawnieniami budowlanymi;
- KIEROWNIKĄ Sekcji Dokumentacji Technicznej. wymagane wykształcenie średnie techniczne;
- KIEROWNIKĄ Sekcji Rozliczeń — wymagane studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką w zakresie kosztorysowania robót.

Warunki pracy w/w ukladu zbiorowego, przemysłowego. Po okresie próbnym możliwość uzyskania w roku 1973 — mieszkanie zakładowe.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: Oborniki Wlkp., Narodowy Bank Polski, w/w ul. Szkolnej, telefon 589. K10186

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — zatrudnia zaraz

2 STROJÓW do pilnowania obiektów. Wynagrodzenie wg ukladu zbiorowego pracy w przemyśle ceramiki budowlanej.

Zgłoszenia przyjmujemy Dział Kadr — Poznań, ul. Konfederacka, B. 5. K10082

Poznańskie Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych — Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 181 — zatrudnia natychmiast:

1. STARSZEGO TECHNOLOGA PLANOWANIA do sekcji inwestycji — z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym z praktyką w inwestycji;
2. STARSZEGO REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym oraz z praktyką w rewizji finansowej — księgowej;
3. STARSZEGO TECHNOLOGA d/s elektronicznej techniki obliczeniowej — z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub technicznym;
4. KIEROWNIKĄ MAGAZYNU GŁÓWNEGO — z wykształceniem średnim ogólnym lub technicznym — ekonomicznym oraz praktyką w służbie magazynowej lub zaopatrzeniowej.

Warunki, wynagrodzenia, do omówienia w Dziale Osobowym — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 181. K10095

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne, Kawiarnie i Bary Miejskie w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollon), telefon 538-34 — przyjmują zaraz:

- PLASTYKA (mężczyźni) ze specjalnością literacką na szkło. Wymagane wykształcenie wyższe — plus praktyka;
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA działu ekonomicznego — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim plus 6 lat praktyki;
- MAGAZYNIERA SPRZĘTU — wykształcenie średnie, wzgl. podstawowe plus praktyka.

K10095

Rada Nadzorcza i Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Buku — zatrudni:

WICEPREZESA do spraw zaopatrzenia ludności. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie i pięcioletnia praktyka w handlu na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy, płacy i mieszkania do omówienia w Zarządzie Spółdzielni w Buku, ul. Szewska nr 5. W14

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Podstolicach, pow. Września — zatrudni zaraz

CHLEWNIARZA. Mieszkanie zapewnia. Warunki pracy do omówienia z Zarządem.

Stacja PKP, sklep, szkoła — na miejscu. W10194

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koninie, ul. M. Buczyńska 2 — zatrudni:

DWÓCH PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem o kierunku studiów:

1. inżyniera sanitarnego — specjalność zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków;
2. inżyniera komunalnego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W10012

Szpital Rejonowy w Ponieciu, powiat Gostyń — zatrudni zaraz

JEDNĄ PIELEGNIARKĘ DYPL. wzgl. ASYSTENTKĘ.

Mieszkanie zapewnia. Stoiłowa na miejscu. Zgłoszenia kierować prosimy pod adresem Szpitala. W10380



ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR PGL-KOZIOŁKI

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49

KAŻDA Z 49 LICZB TYŁE RAZY ZOSTAŁA WYLOSOWANA W 1971r. OD 712 GRY 3.1.1971r. DO 763 GRY 26.XII.71r.

LICZBA DODATKOWA

WYBIERZITY SZCZĘŚLIWE LICZBY NA NAJBLIŻSZĄ GRĘ

K284

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14.

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- Ładowarkę przewoźną LTT 1001, rok budowy 1962, produkcji polskiej, nr inwent. 43/581, cena sprzedaży 137.200,—
 - Koparkę wielonaczyniową ETU 353, rok budowy 1959, produkcji ZSRR, nr inwent. 61/580, cena sprzedaży 155.500,—
 - Sprężarkę spalinową DK-360, rok budowy 1960, produkcji CSRS, nr inwent. 36/444, cena sprzedaży 198.700,—
 - Pięć taśmowa D-19, rok budowy 1963, produkcji polskiej, nr inwent. 125/540, cena sprzedaży 5.750,—
 - Zbiornik stalowy do paliw o poj. 2x5000 litrów, produkcji polskiej, rok budowy 1960, nr inwent. 97/604, cena sprzedaży 30.000,—
 - Kamerę filmową 16, rok budowy 1961, produkcji NRD, nr inwent. 58/8, cena sprzedaży 30.200,—
 - Ciągnik marki Ursus C-328, nr fabryczny 037143, rok budowy 1963, nr inwent. 151/746, cena sprzedaży 34.200,—
- K10276

Sprzedam tanio z powodu choroby 16 ha, budynki murowane, dwa domy, siła, światło, szkoła, sklep — na miejscu, Czesław Szwed, Lubiatowo, poczta Dołsk, pow. Śrem. 2087g

Czyszczenie pierza na poczekaniu. Kraszewskiego 28. 3264g

Oddam w dzierżawę kuźnię, sprzedam narzędzia kowalskie, Poznań, Obolśka 50 m. 1. 2039g

Sprzedam garaż blaszany, ocieplony, przy Czerwonej Armii, Wiadomości — Gucki, Ratajczaka 37 m. 10. 1801g

Parcele budowlana przy ul. Mazurka w Luboniu, blisko dworca, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2084g.

Oddam w dom pranie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1815g.

Dom jednorodzinny blisko śródmieścia — sprzedam. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1988g.

Wykonujemy naprawy z gwarancją — maszyn do szycia, pralek itp., również u klienta. Warsztat Mechaniczny, Poznań, ul. Róbcza 9. 1425g

Wznie w dzierżawę 0,5-1 ha ziemi uprawnej w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2034g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 1005g

Kupię 2, 3-pokojowe mieszkanie komfortowe, własnościowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1960g.

Do uruchomienia produkcyjnej (drewno), poszukuje wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1454g.

Przyjmę dwóch panów na pokój. Ul. Grudzień 96, informacja od godz. 16. 1800g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 1027g

Kupię 2, 3-pokojowe mieszkanie komfortowe, własnościowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1960g.

Lokal 50 m² (światło, siła, woda), w okolicy Rynku Włdeckiego — na cichej przemyśle, do wynajęcia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3369g.

Przyjmę pana na pokój. Bohaterów Westerplatte 17. 1991g

Warsztat, Sikorskiego 41 — poleca montowanie wirników do nart — ostrzenie lyżów — mocowanie lyżów do butów — opancja do saneczek — rozprężacz nastawne do nart. 1014g

Z powodu choroby sprzedam pilnie ogrodnictwo 4,50 m² szkła wykrojonego. Ostrow Wlkp. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1759g.

Poszukuje świadków wypadku tramwajowego który remu uległ w sobotę 28. 11. 1971 na petli tramwajowej w Starolecie w godz. 12-13, starszy siwy pan w zielonym płaszczu. Tel. 739-51, lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1226g.

Wznie w dzierżawę sad. Kupię hektar dobrej ziemi okolicy Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1848g.

Matrymonialne

Sprzedam dom 1-rodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1851g.

Stary pan niezaleźny pozna starszą panią samotną rencistkę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1260g.

Sprzedam działkę budowlaną 950 m² w Gnieźnie. M. Bogajewski, Gniezno, ul. Czerwonej Armii 78. 1960g

Kawaler, zawodem, dobrze sytuowany, pogodny, usposobiony, pozna pannę o podobnych walorach do lat 31. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 799g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Panna lat 31, sytuowana, pozna kawalera z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1983g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkaniowa w prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1252g.

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem — wiek po 45 (chętne wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dywagowanie — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3399g

Pracująca poszukuje umiarkowanego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1923g.

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
NOWY — g. 19 „Wszystko w
ogrodzie”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nie-
topierza”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina
uśmiechu”.
MARCINEK — próby.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Marzenia mi-
łosne” cz. I i II; Polonia: „Amba-
sadorowie nie mordują”.
KOSCIAN: „Mario i Nino”.
KORNIK: „Opowieść do podusz-
ki”.
LESZNO: „Erotissimo”.
NOWY TOMYSL: „Arabeska”.
OBORNICKI: „Hibernatus”.
SREM: „Złoto Mackenny”.
SRODA: „Michał Wałęczyński”.
SZAMOTULY: „Kobieta kot”.
WAGROWIEC: „Romeo i Julia”.
WRZEŚNIA: „Unkas — ostatni
Mohikanin” i „Jestem niewiernym
mężem”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Colorado — USA”.

KONCERTY

MUZEUM NARODOWE — g. 19.30
— Tatiana Nikolajewa (ZSRR)
— II recital fortepianowy z cyklu:
„Dzieła J. S. Bacha”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
7.50 Reportaż na zamówienie: 8.05
W naszym domu: 8.15 Melodie na
zamówienie: 8.22 Co słychać w
kraju i na świecie: 8.25 Poranny
refren: 8.30 Bezpieczeństwo na
jezdni zależy od nas samych: 8.40
Proponujemy, informujemy, przy-
pomina: 9 Dla kl. III—IV (je-
zyk polski): „W warsztacie mi-
strza Baltazara” — słuch.: 9.20
Polskie tańce ludowe w wykona-
niu Ork PR: 9.30 Felieton mu-
zyczny J. Waldorfa: 10.05 „Go-
dzina za godziną” — fragm. 3
pow.: 10.25 M. Karłowicz: 10.50
„Patriotyzm i internacjonalizm”
— aud. prof. T. Łepkowskiego: 11
Dyżurni muzyczny: 11.30 „Uś-
miech optymizmu, piosenka”:
11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna:
12.25 Z olsztyńskiego fonoteki mu-
zycznej: 13 Z życia ZSRR: 13.20
Hej basisto, hej skrzypczku — za-
grajcież po staroświecko: 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Wier-
sze R. Krynickiego: 14.10 Jadwiga
Dzikówna — sopran, śpiewa pieś-
ni dla dzieci kompozytorów pol-
skich: 14.30 Zagadki muzyczne:
15.50 Godzina dla dziewcząt i
chłopców: 16.05 Opinie ludzi par-
tii: 16.15 Muzyka popularna: 16.30
Popołudnie z młodzieżą: 16.50 Mu-
zyka i Aktualności: 19.15 Kupię
nie kupię, posłuchać warto: 19.30
Kompozytor i jego piosenki: 20
Dziennik wieczorny i stan pogody:
20.30 Fala 72: 20.35 Muzyczny
łącznik: 21 Aud. Red. Społ.: „Wiel-
ka ofensywa styczniowa”: 21.25
Wszelchnia pedagogiczna — Kon-
tasty przyjaźni zyciowości —
prof. Natalia Han-Ilgiewiczowa:
21.40 A to Polska właśnie — aud.
poetycka: 22 Kompozytor tygod-
nia — A. Skriabin: 22.48 Tańce
Franciszka Schuberta — gra Ze-
spół Instrumentalny W. Boskow-
skiego: 23.10 Przegląd i poglądy:
23.10 Z radzieckich nagrań jazzo-
wych: 23.30 Rewia piosenek: 0.10
Koncert żywcem od Polonii zagra-
nicznej dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Kwadrans z Ork.
Defa: 8.05 Muzyczny tydzień
Poznań: 8.35 Ludzie wśród których
żyjemy w opr. Jerzego Kowalskie-
go: 9 Muzyczny reis: 9.35 Nie ma
marginesu: 10.05 W kregu wie-
deńskiego walcia: 10.25 „Zielony
garnitur” — opow.: 10.45 Koncert
muzyki barokowej: 13 Czas do-
brych gospodarzy: 13.20 Wirtuoz
muzyki rozrywkowej: 13.40 Nim
się książka ukaze — fragm. pow.
pt.: „Gdzieś w połowie drogi”:
14.05 Przeboje Morza Śródziemne-
go: 14.35 Przegląd czasopism regio-
nalnych: 14.45 „Blekitna sztafeta”:
15 Koncert popołudniowy: 17.15
Audycja ekonomiczna Kazimierza
Pierchlewickiego: 17.25 Radiowy
Klub Polskiej Muzyki Młodzieżo-
wej: 17.55 Radiorexpress: 18.05 Po-
znańscy soliści: 18.20 „Widnokrąg”
— wydarzenia, opinie, refleksje
ze świata nauki: 19.15 Język rosyj-
ski: 19.31 Książki, które na was
czeka: 20.01 Onowiesie Zachod-
niej Dzielnicy: 20.30 Ork. rozryw-
kowe: 20.50 Szczedryki — pasto-
ralki ukraińskie: 21 Zwierzenia
wieczorne: 21.15 „Opera w prze-
kroju” — „Andrea Chenier” —
Umberto Giordano opr. Józef Kań-
ski: 22.33 Wiochór karnawałowy:
23.15 Horyzonty muzyki — aud.
poświęcona muzyce współczesnej
i jej problemom.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41
i 49 m: 7.50 Mikrocitał Massimo
Ranieri: 8.05 Mój magnetofon:
8.35 Muzyczna nocna UKF: 9 „Je-
go dwie żony” — odc. 29 pow.:
9.10 „Droga Weroniki” — i inne
piosenki z Parzy: 9.30 Nasz rok
72: 9.45 Ludwik van Beethoven —
Sonata fortepianowa G-dur, op. 14,
nr 2 — gra Światosław Richter —
fortepian: 10 Wariacje na temat
rosyjskiej: 10.15 N+T — czyli no-
woczesność i technika: 10.35 Wsz-
stko dla pań: 11.45 „Cudzoziem-
ka” — odc. 26 pow.: 12.35 Za kie-
rownika: 13 Na lubelskiej anie-
nie: 15 Nie tylko o muzyce — opo-
wiada J. Wilkomirski: 15.10 Al-
bum muzyki uniwersalnej: 15.35
Czas terazniejsz i przyszły —
Alicji Maciejowskiej: 15.50 Jazz dla

Na wielkopolskiej wsi

Lekarz przyjmuje—proszę wejść

Z dniem 1 stycznia 1972 ro-
ku ludność wiejska otrzymała
prawo do bezpłatnej opieki le-
karskiej. Co wchodzi w zakres
tej opieki? Przede wszystkim
lecznictwo otwarte i profilak-
tyka, następnie szpitalnictwo i
usługi Pogotowia Ratunkowe-
go. Odpłatność za leki zostanie
zredukowana do 30 procent.
Mieszkańcy wsi mogą również
uzyskiwać bezpłatnie protezy
ortopedyczne (także stomatolo-
giczne). Leczenie sanatoryjne
umożliwi rehabilitację po prze-
bytach chorobach.

Społeczną służbę zdrowia
czekają zwiększone obowiązki.
Mamy jednak za mało ośrodków
zdrowia i środków transpor-
tu sanitarnego. Aby braki
te uzupełnić, trzeba w bieżą-
cej pieciorce podbudować na
wsi 400 ośrodków zdrowia, z
tego 70 planuje się w Wielko-
polisce.

W województwie poznań-
skim opiekę nad ludnością
wiejską sprawuje się w 208
ośrodkach, z czego 138 stano-
wią wiejskie ośrodki zdrowia,
a 70 przychodnie rejonowe.
Pracuje w nich 327 lekarzy
medycznych, nie licząc lekarzy
stomatologów, przyjmujących
niemalże w każdej wiejskiej
placówce zdrowia. Średnio na
lekarza przypada w rejonie
4 800 ludzi, z tym, że w niek-
tórych powiatach, jak np. ostrow-
skim, kolskim, konińskim czy
tureckim, po 10 tysięcy pac-
jentów. W powiatach zachod-
nich województwa jest znacz-
nie lepiej, gdyż np. w nowoto-
mskim, wargowickim, wols-
ztyńskim czy szamotulskim
przypada tylko po 3 tysiące do

3,5 tysiąca pacjentów na je-
den rejon wiejski.

Najgorzej jest jednak z ob-
sługą personelu średniego, bo-
wiem aż 21 ośrodków wiejs-
kich nie ma ani jednej pie-
legniarki, 50 ośrodków po je-
dnej pielęgniarce, 17 ośrodków
jest obsługiwanych jedynie
przez asystentów pielęgniar-
stwa, w pozostałych obsada
jest dwuosobowa. Wszelkie sta-
rania rozbijają się o brak
mieszkań dla personelu pie-
legniarskiego. Dlatego też w
projektowanych 56 ośrodkach
społeczno-kulturalnych na wsi,
w których pomieszcza się o-
środki zdrowia, przewidziane
są mieszkania dla lekarzy i
pielęgniarek. Problem ten mu-
si być rozwiązany również w
innych miejscowościach, jeśli
chcemy ludność wiejskiej za-
pewnić skuteczną opiekę me-
dyczną na miejscu.

W poprzedniej polityce
zdrowotnej zagubiliśmy insty-
tucję lekarza rodzinnego —
począł nam dr Witold Jesze-
k, dyrektor Zespołu Woje-
wódzkich Przychodni Spec-
jalistycznych w Poznaniu. Do
tej idei musimy powrócić, że-
by lekarz rejonowy pełnił
funkcję lekarza domowego ro-
dzin chłopskich. Nie może być
urzędnikiem wypisującym
skierowania do specjalistów,
lecz sam musi podejmować się
trudu leczenia, co zapewne
przyczyni się do odciążenia
specjalistów i szpitali. Chodzi
o to, aby nie dopuszczać do
ciężkich schorzeń. Takiej pro-
filaktyki siłą rzeczy nie mogła
zapewnić prywatna praktyka
lecarska na wsi.

Moda kierowania do specja-
listów powoduje nieraz zatory
w pracy poradni specjalistycz-
nych w powiatach i w Pozna-
niu. W Wojewódzkim Zespo-
le Przychodni Specjalistycz-
nych przewija się dziennie do
półtora tysiąca pacjentów, na
jednego lekarza przypada
więc 20—30 osób podczas dy-
żuru. Wiele pacjentów przy-
bywa tu niepotrzebnie z naj-
prostszymi analizami, których
z różnych powodów (przeważ-
nie urlopów zdrowotnych, ma-
cierzyńskich itp.) nie wykonu-
je się w miejscowych ośrodk-
ach zdrowia. Najwięcej tak-
ich pacjentów dostarcza po-
wiat poznański.

Praktycznie więc praca or-
ganizatorska skupi się w roku
1972 na jak najlepszym przy-
gotowaniu lekarzy wiejskich
do czekających ich zadań. 34
lekarzy wiejskich już przeszko-
lono w zakresie reumatologii,
gdz z tą dziedziną lecnictwa
na wsi jest najwięcej kłopot-
ów. Okazuje się, że około 25
procent chorych na wsi wiel-
kopolskiej ma schorzenia sta-
wowe. Baza lecnictwa jest nie
wystarczająca, bowiem tylko
w 12 powiatach są poradnie
reumatologiczne, w tym zaled-
wie jedna z gabinetem rehabi-
litacyjnym.

W sytuacji, kiedy podniesio-
no zostanie ranga lekarza re-
jonowego, niezbędne będą kon-
sultacje specjalistów z leka-
rzem wiejskim. Powinien on
mieć prawo wstępu do szpi-
tali — jak twierdzą niektórzy —
aby i tam sprawować opiekę
nad swoimi pacjentami, któ-
rych schorzenia przecież zna
najlepiej.

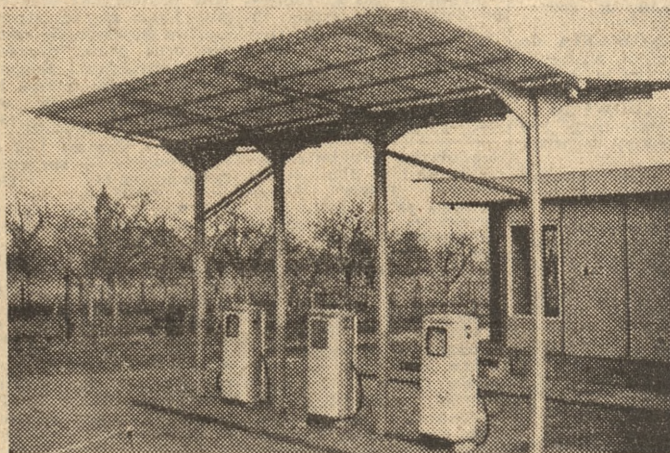
W stosowaniu bardziej nowo-
czesnych metod leczenia pomo-
że lekarzom wiejskim projek-
towane przeszkolenie z zakre-
su reumatologii, kardiologii i
ekg.

Wizytacja środowisk lekar-
skich na wsi, poprzedzająca
wprowadzenie powszechnych
ubezpieczeń zdrowotnych, wy-
kazała, że doceniają oni do-
niośność tej ustawy. Z zadowo-
leniem zostali przyjęte zapowie-
dzi wprowadzenia dodatków
za pracę na wsi dla lekarzy i
personelu średniego. Dodatki
mieszkań i ryczałty za do-
jazdy do chorych, to jeszcze
jedna forma zachęty material-
nej. Ministerstwo Handlu We-
wnętrznego ułatwi lekarzom
nabywanie samochodów na do-
godnych warunkach ratalnych.
Władze terenowe zostały zob-
owiązane do zapewnienia samo-
dzielnych mieszkań pracowni-
kom służby zdrowia.

W celu uzyskania większej
liczby lekarzy wiejskich zawie-
ra się umowy przedwstępne z
absolwentami Akademii Med-
ycznej, utrzymuje stałe kon-
takty ze studentami medycy-
ny. Około 300 umów stypen-
dialnych zapewni dopływ ka-
dry lekarskiej na wieś.

MARIA POLCYNOWA

Ryczywół bogatszy
o stację benzynową



Fot. — Piotr Borowicz

Kierownictwo Gminnej Spół-
dzielni w Ryczywole w pow.
obornickim, znane z wielu po-
zytecznych inicjatyw zmierz-
ających do poprawy zaopatrze-
nia ludności z rejonu swego
działania, jeszcze raz dało do-
dół swej operatywności, bu-
dując stację benzynową. Miesz-
kańcy Ryczywolu ubiegali się
o nią u władz od 7 lat; bez
skutku — dopóki załoga GS-u
nie ujęła sprawy w swoje ręce.
W ciągu niespełna dwóch
miesięcy, kosztem 300 tys. zł
wzniesiono okazałą stację pa-
liw płynnych na ok. 50 tys. li-
trów (na zdjęciu). Roboty ziem-
ne wykonał w czynnie społecz-
nym pracownicy spółdzielni
oraz członkowie utworzonego
przez niej niedawno koła ZMW.
Oddana do użytku w ostatni
dzień ub. roku stacja, rozwią-
zała w dużym stopniu poważny
dotąd w tym rejonie problem
zaopatrzenia rolnictwa w po-
trzebną paliwo. Sprze-
daje się tu także paliwo wyso-
kokotanowe, którego nie można
— niestety nabyć nawet w

miejście powiatowym — Obor-
nikach.
W sąsiedztwie stacji dobiega
ponadto końca budowa dużego
pawilonu handlowego, w któ-
rym już wkrótce zaopatrzyć
się będzie można w różne ak-
cesoria motoryzacyjne oraz
wszelkiego rodzaju oleje i sma-
ry. Wiosną br. planuje się tu
także uruchomić kanał szyb-
kiej obsługi oraz myjnię sa-
mochodów. (bop)

30-lecie PPR w Kościańskim

ZMS-owcy inicjują
pożyteczny konkurs

Z inicjatywy działaczy Klu-
bu Młodzieżowego ZMS „Ars
Nova” przy Zakładach Mię-
snych oraz Towarzystwa Miłoś-
ników Ziemi Kościańskiej zo-
rganizowany został w Kościań-
skim konkurs — ankietą pod
hasłem: „W 30 rocznicę powsta-
nia PPR”.

Do wielu zakładów pracy i
szkół rozszło 1500 ankiet
konkursowych, na których za-
mieszczono 10 pytań z zakresu
wiedzy o PPR oto one:

- Podaj dokładną datę po-
wstania PPR.
- Kto był pierwszym sekre-
tarem PPR?
- Podaj pełną nazwę i na-
zwiska przywódców PPR-
owskiej organizacji mło-
dzieżowej.
- Jakie organizacje młodzie-
żowe działały w Polsce w
latach 1945—1948? Wymień
dwie z nich.
- Jaką nazwę nosił organ pra-
sowy ZWM?
- Podaj datę utworzenia Pol-
skiego Komitetu Oswobo-
dzenia Miasta Kościana.
- Kto był pierwszym sekreta-
rem KP PPR w Kościanie?

To nie są przypuszczenia,
to są fakty. A chodzi nie o
przegapienie szansę wygrania
w Toto-lotka czy na krajowej
loterii, ale o niedocenicenie
znaczenia przestrzegania o-
strożności przy postępowaniu
się ogniem, nieprzestrzeganie
przepisów przeciwpożarowych
w korzystaniu z urządzeń elek-
trycznych, przy spawaniu, lek-
ceważenie naprawy urządzeń
odgromowych. To wszystko
sprawiło, że w ubiegłym roku
poszedł z dymem majątek war-
tości ponad 53 milionów zło-
tych.

To prawda, że miniony rok
był wyjątkowo sprzyjający po-
żarom: długie bezdeszczowe la-
to, rekordowa liczba wyłado-
wań atmosferycznych, ale
przeciw tym „okolicznościom
łagodzącym” przemawiają in-
ne fakty. Do najbardziej pal-
nych miesięcy należały także
maj i październik! W sumie
podczas wspomnianych mie-
sięcy oraz lipca i sierpnia wy-
buchło w Wielkopolsce 827 po-
żarów, co stanowi 55 proc. o-
gólnej liczby tych wypadków,
odnotowanych w ciągu całego
roku.

Rok 1971 pod względem wa-
runków atmosferycznych,
sprzyjających groźbie poża-
rów, porównywanym jest do ro-
ku 1969. Liczba pożarów była
podobna, natomiast znacznie
wyższe były poniesione stra-
ty. Jest bowiem rzeczą oczy-
wistą, że systematycznie wzra-
sta majątek prywatny, spo-
łeczny, państwowy. Coraz pe-
niejsze są stodoły, obory
chlewnie, coraz zabójniejsze
domy. Parę lat temu, gdy spło-
nęło przeciętne gospodarstwo,
straty szacowało się na 100—
150 tysięcy złotych. Dzisiaj
wartość majątku w gospodar-
stwie indywidualnym sięga
nierzadko pół miliona zło-
tych. I dlatego strzeżenie go
przed żywiołem nabiera coraz
większego znaczenia. To co bu-
duje się i gromadzi w trudzie
przez wiele lat, można stracić
w godzinę.

W minionym roku w woj.
poznańskim wybuchło 1507 po-
żarów, czyli o 302 więcej ani-
żeli w 1970. Straty natomiast
były wyższe o ponad 12,5 mi-
lionów złotych. Spłonęły 153 bu-
dynki, z tego w rolnictwie
1018 (w PGR-ach 43). Wybu-
chło też 101 pożarów lasów, a
pastwą ognia padło 65 hekta-
rów drzewostanu.

Do najczęstszych przyczyn
tych wypadków należą: wady
urządzeń ogrzewczo-komino-
wych, nieostrożność dorosłych
i wyładowania atmosferycz-
ne. Dzięki objęciu opieką dzie-
ci w „zielonych przedszkol-
ach” i dzieciach wiejskich na
czas najgorętszych prac po-
lowych, małych podpalaczy
jest coraz mniej. Okazuje się
także, że do dzieci i młodzie-
ży łatwiej trafić z propagandą
przeciwpożarową niż do doro-
słych.

Najbardziej palnymi powia-
tami jak zwykle są 4 powiaty
wschodnie naszego wojewódz-
twa: Kalisz, Kolo, Konin i Tu-
rek. Tam najczęściej jeszcze
strzech, które utrudniają za-
hamowanie żywiołu. Wymia-
na słomianych pokryć dachow-
ych w tych powiatach na
niepalne nadal jest więc spr-
awą ogromnej wagi. (zd)



BEZ DWÓJ ZA NUDE

LESZNO. W czasie minionych
ferii zimowych do akcji „Sztan-
da ru Młodych” pod hasłem „Ferie
z dwóją dla nudy” włączył się
również leśniczyski Klub ZKK i
Zarząd Ogrodu Działkowego „Pr-
zodujący Kolejarz”. W klubie ZKK
codziennie ponad 50 dzieci brało
udział w ciekawych i interesują-
cych zajęciach. Organizowano tu
atrakcyjne konkursy, gry sporto-
we i zabawy świetlicowe oraz pro-
wadzone zajęcia plastyczne. Nie
zapomniano również o wyciecz-
kach po Lesznie. Dzieci otrzyma-
ły smaczne posiłki. Podobne zaj-
ęcia prowadzone w świetlicy ogro-
du działkowego „Przodujący Ko-
lejarz”. (r)

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15—8.45 — Matematyka w szkole